

# Wydalenie z zawodu nie będzie dożywotnie

[rp.pl](#) | 28.8.2013 | Rubryka: prawo.rp.pl | Strona: 0 | Temat: Prasa ogólnopolska - Naczelna Izba Lekarska

Lekarz, adwokat, komornik czy aptekarz będą mogli wrócić do pracy po upływie dziesięciu lat od uprawomocnienia się orzeczenia sądu dyscyplinarnego

Rewolucyjne zmiany dotyczące wykonywania 12 zawodów przygotowało Rządowe Centrum Legislacji. Projekt ustawy o zmianie ustawy - Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw obejmuje przepisy dotyczące kary wydalenia z zawodu. W tej chwili nie jest ona ograniczona czasowo. Dlatego lekarz, adwokat czy architekt nie mogą wrócić do wykonywania zawodu, jeśli zostaną tego prawa pozbawieni przez odpowiedni sąd dyscyplinarny.

## Wytyczne Trybunału

- Ten projekt wykonuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że niedopuszczalny jest brak możliwości powrotu do zawodu - mówi "Rz" Maciej Berek, prezes RCL.

W wyroku z października 2010 r. wskazał on, że dożywotnie pozbawienie prawa do wykonywania zawodu jest karą zbyt restrykcyjną. Trybunał podkreślał, że może być ona orzeczona z powodu niepłacenia składek i popełnienia poważnego nadużycia zawodowego kosztem zdrowia, życia, wolności lub majątku klientów.

Po zmianach w większości zawodów powrót będzie możliwy po upływie dziesięciu lat od uprawomocnienia się orzeczenia sądu dyscyplinarnego. Tak będzie m.in. w wypadku adwokata, radcy, komornika, ale i lekarza.

Rafał Łyszczek, wiceprezes Krajowej Rady Komorniczej, pozytywnie ocenia proponowane zmiany.

- Skoro istnieje instytucja zatarcia skazania za przestępstwo, to dożywotni zakaz pełnienia funkcji jest karą nieadekwatną. Dziesięć lat to okres wystarczający do podjęcia oceny, czy kara taka odegrała swoją rolę - podkreśla. Zwraca także uwagę, że jeśli orzeczona kara nie wywoła pożądanych skutków, to taka osoba i tak nie będzie mogła zostać powołana na stanowisko komornika sądowego, gdyż nie będzie spełniała obligatoryjnego i ustawowego wymogu posiadania nieposzlakowanej opinii.

## Szkolenie po przerwie

Możliwość powrotu, oprócz upływu czasu, jest uzależniona bowiem od spełniania wymagań przewidzianych dla kandydatów do zawodu, czyli np. rękojmi jego należytego wykonywania czy też nieskazitelnego charakteru. W niektórych wypadkach może być także związane z dodatkowym szkoleniem. Tak ma być m.in. u weterynarzy, aptekarzy, diagnostów laboratoryjnych i **lekarzy**.

Prezes Naczelnej **Rady Lekarskiej, Maciej Hamankiewicz**, jest sceptyczny co do możliwości powrotu wykluczonych lekarzy.

- W ciągu dwudziestu lat mieliśmy dosłownie kilka takich przypadków i były to naprawdę drastyczne zachowania lekarzy. Czy pacjenci chcieliby, żeby np. dr Mengele mógł po dziesięciu latach znów wykonywać zawód? Po chrześcijańsku patrząc, może i wypadałoby uznać, że każdemu należy dać

szansę. Ale dla mnie ważniejsze jest stworzenie pacjentom szansy, by nie zetknęli się z niektórymi osobami - wyjaśnia.

Prezes RCL podkreśla, że skoro wyroki sądów powszechnych ulegają zatarciu, to trudno uznać za słuszne, że wyroki sądów dyscyplinarnych obowiązują bez takich ograniczeń.

- Oczywiście, wczytamy się w uwagi samorządów - zapewnia.

Notariusze i doradcy podatkowi mogą już dziś powrócić do zawodu po pięciu latach od kary. W tych wypadkach projekt wyłącznie doprecyzowuje, że muszą dawać rękojmię należytego wykonywania zawodu. Po pięciu latach o wpis będzie się mógł także starać skreślony karnie z listy psycholog.

Powrót po dziesięciu latach

Po dziesięciu latach od uprawomocnienia się kary skutkującej zakazem działalności będą mogli starać się o powrót do zawodu:

\* adwokaci, radcy prawni, weterynarze, architekci, inżynierowie budownictwa, urbaniści, rzecznicy patentowi, diagnostyci laboratoryjni, lekarze.

Po upływie pięciu lat o ponowny wpis na listę osób wykonujących zawód będą mogli się ubiegać:

\* notariusze, doradcy podatkowi (tak jak dziś) oraz psychologowie.

Etap legislacyjny: konsultacje społeczne